

Sygn. akt I C 2592/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 marca 2018 roku

Sąd Rejonowy Szczecin – Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym :

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Anna Dulcka

Protokolant: Magdalena Puksza

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 5 marca 2018 roku

w S.

sprawy z powództwa **M. C.**

przeciwko (...) **Spółce akcyjnej z siedzibą w W.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. C. kwotę 3 304 (trzech tysięcy trzystu czterech) złotych i 95 (dziewięćdziesięciu pięciu) groszy wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 13 września 2013 roku do dnia 31 stycznia 2015 roku, a następnie odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty;

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanego (...) Spółki akcyjnej z siedzibą w W. na rzecz powoda M. C. kwotę 1 625 (jednego tysiąca sześćset dwudziestu pięciu) złotych i 14 (czternastu) groszy tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje zwrócić powodowi M. C. od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego Szczecin-Prawobrzeże i Zachód w Szczecinie) kwotę 157 (stu pięćdziesięciu siedmiu) złotych i 86 (osiemdziesięciu sześciu) groszy tytułem części niewykorzystanej zaliczki.

UZASADNIENIE

W dniu 23 października 2015 roku strona powodowa wystąpiła przeciwko pozwanemu z żądaniem zapłaty na swoją rzecz kwoty 3 305 złotych wraz ustawowymi odsetkami liczonymi w stosunku rocznym od dnia 13 września 2013 roku do dnia zapłaty. Nadto powód zażądał również zwrotu kosztów postępowania sądowego według norm przepisanych z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego.

W uzasadnieniu zgłoszonego żądania M. C. podał, iż w dacie 07 sierpnia 2013 roku doszło do zdarzenia drogowego, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Powód wskazał również, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność K. P.. Właściciel pojazdu zlecił jego naprawę powodowi M. C. wskazał również, iż dokonał naprawy przedmiotowego pojazdu zgodnie z zakresem ustalonym przez ubezpieczyciela, zaś koszt tejże naprawy wyniósł kwotę 9 009,84 złotych, co zostało potwierdzone fakturą VAT numer (...).

Dalej powód wskazał, iż w toku przeprowadzanego postępowania likwidacyjnego pozwany – na mocy decyzji z dnia 16 września 2013 roku - zobowiązał się do wypłaty jedynie kwoty 4 913,69 złotych, a następnie na podstawie decyzji datowanej na dzień 26 marca 2014 roku dopłacona została przez ubezpieczyciela kwota 791,20 złotych.

Dodatkowo powód wskazał, iż wierzytelność objętą niniejszym postępowaniem nabył w drodze umowy cesji.

W odpowiedzi na pozew pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości, a nadto o zasądzenie od powoda kosztów postępowania według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa adwokackiego oraz opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

W treści uzasadnienia swojego stanowiska procesowego pozwany nie kwestionował swojej odpowiedzialności za szkodę spowodowaną opisanym w pozwie zdarzeniem. Podał jedynie, że nie zgadza się z kalkulacją przedstawioną przez powoda, bowiem zastosowano w niej ceny najdroższych na rynku części oryginalnych, w sytuacji, gdy wystarczające było w jego ocenie zastosowanie alternatywnych części zamiennych opatrzonych znakiem producenta pojazdu. Ponadto ubezpieczyciel wskazał, iż zastosowanie takich części i stawek jak wynikały z kalkulacji przedstawionej przez powoda miałyby znaczenie jedynie wówczas gdy pojazd zostałyby naprawiony w autoryzowanym salonie. Dodatkowo pozwany podniósł, iż wypłacona przezeń należność pozwoli na przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody.

W piśmie procesowym datowanym na dzień 16 marca 2016 roku strona powodowa podtrzymała swoje uprzednio wyrażone stanowisko procesowe, wskazując dodatkowo, iż wbrew twierdzeniom pozwanej szkoda zgłoszona przez powoda nie ma charakteru hipotetycznego, albowiem została potwierdzona wystawioną po naprawie fakturą VAT.

Postanowieniem z dnia 29 lipca 2016 roku sąd dopuścił dowód z pisemnej opinii biegłego sądowego na okoliczność ustalenia wysokości szkody.

Postanowieniem z dnia 11 kwietnia 2017 roku sąd przyznał biegłemu kwotę 842,14 złotych tytułem wynagrodzenia za sporządzenie pisemnej opinii w sprawie.

Dowód z opinii uzupełniającej, której konieczność powstała w związku ze stanowiskiem stron, został przez sąd dopuszczony postanowieniem z dnia 19 11 kwietnia 2017 roku.

W toku dalszego postępowania strony pozostały przy uprzednio wyrażonych stanowiskach procesowych.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dacie 7 sierpnia 2013 roku doszło do zdarzenia drogowego, którego sprawca posiadał ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej u pozwanego ubezpieczyciela. Powód wskazał również, iż w wyniku przedmiotowego zdarzenia uszkodzeniu uległ pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) stanowiący własność K. P.

Szkoda powstała na skutek zdarzenia, do którego doszło w Niemczech. W pojeździe sprawcy szkody doszło do wybuchu opony, która uszkodziła pojazd poszkodowanego. Sprawca zdarzenia posiadał ubezpieczenie OC w pozwanej spółce.

K. P. zlecił naprawę pojazdu powodowi.

okoliczności niesporne, a nadto:

dowód: - dowód rejestracyjny i prawo jazdy K. P. – k. 17,

oświadczenie – k. 26,

zgłoszenie szkody – k. 17,

kosztorys – k. 17,

potwierdzenie przyjęcia pojazdu do naprawy oraz oświadczenie – k. 24, 25

W dniu 31 sierpnia 2013 roku K. P. zawarł z powodem umowę przelewu wierzytelności, której przedmiotem było – zgodnie z zapisem paragrafu 1 i 3 – odszkodowanie za szkodę powstałą w dacie 7 sierpnia 2013 roku.

dowód: umowa przelewu – k. 17,

Pozwana spółka zleciła oględziny uszkodzonego pojazdu i sporządzenie kalkulacji naprawy. Na tej podstawie ustaliła koszt usunięcia uszkodzeń w pojeździe powoda na kwotę 4 913,69 złotych. Na mocy decyzji z dnia 16 września 2013 roku kwota ta została wypłacona.

dowód: kalkulacja naprawy – k. 17

kalkulacja naprawy wraz z dokumentacją fotograficzną – k. 17,

decyzja z dnia 16 września 2013 roku – k. 17

W dniu 21 stycznia 2014 roku powód sporządził własną kalkulację naprawy – na podstawie systemu audatex – i koszt naprawy pojazdu został ustalony na kwotę 9 009,84 złotych. Ubezpieczyciel dokonał weryfikacji przedstawionego kosztorysu, przy czym nie został zakwestionowany zakres szkody a jedynie wysokość przyjętych stawek oraz rodzaj niektórych użytych części.

Decyzją z dnia 16 marca 2014 roku ubezpieczyciel przyznał powodowi dodatkowo odszkodowanie w kwocie 791,20 złotych.

Pismem z dnia 16 maja 2014 roku powód wezwał ubezpieczyciela do zapłaty kwoty 3 304,95 złotych. W odpowiedzi na wezwanie ubezpieczyciel podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko.

dowód: kosztorys z dnia 21 stycznia 2014 roku – k. 17,

kosztorys z dnia 21 stycznia 2014 roku po weryfikacji – k. 17,

wezwanie do zapłaty – k. 17

decyzja z dnia 16 marca 2014 roku – k. 17,

pismo z dnia 12 czerwca 2014 roku – k. 22-23

W dniu 18 marca 2014 roku powód – w związku z wykonaną naprawą - wystawił fakturę VAT numer (...) na kwotę 9 009,84 złotych.

dowód: faktura VAT – k. 21,

W celu przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody koniecznym jest użycie wyłącznie nowych części oryginalnych sygnowanych znakiem producenta pojazdu lub producenta konkretnej części (jak w przypadku zderzaka).

W przypadku przeprowadzenia naprawy w taki sposób jej koszt wynosi kwotę 10 765,05 złotych. Wartość ta uwzględniałaby średnie stawki za jedną roboczogodzinę prac naprawczych obowiązujące wówczas na terenie S. w dobrze wyposażonych nieautoryzowanych zakładach naprawczych, czyli 105122,14 złotych netto za prace mechaniczne i blacharskie oraz 127,86 złotych za prace lakiernicze.

Naprawa z użyciem części oryginalnych nie spowodowała wzrostu wartości pojazdu i zapewniłaby przywrócenie pojazdu do stanu sprzed szkody. Naprawa przeprowadzona przy użyciu części pochodzących od alternatywnych producentów nie przywróciłaby pojazdu do stanu sprzed zaistnienia kolizji.

Naprawa uszkodzonego pojazdu dokonana przez powoda i udokumentowana fakturą VAT odpowiada niezbędnym do poniesienia kosztów napraw tego pojazdu w związku ze szkodą z dnia 7 sierpnia 2013 roku.

dowód: pisemna opinia biegłego sądowego – k. 66-80,

pisemna opinia uzupełniająca – k. 94-95;

Sąd zważył, co następuje:

Na gruncie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego oraz w kontekście stanowisk stron powództwo wytoczone w niniejszej sprawie zasługiwało na uwzględnienie w przeważającej części.

Podstawę prawną żądania pozwu stanowił przepis art. 822 Kodeksu cywilnego (dalej k.c.) zgodnie z którym przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zakład ubezpieczeń zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, względem których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo osoba, na której rzecz została zawarta umowa ubezpieczenia (§1). Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od zakładu ubezpieczeń (§4). Oceny prawnej zgłoszonego w sprawie roszczenia należało przy tym dokonywać przy uwzględnieniu art. 436 § 2 k.c., który przewiduje, że w razie zderzenia się mechanicznych środków komunikacji poruszanych za pomocą sił przyrody wymienione osoby mogą wzajemnie żądać naprawienia poniesionych szkód tylko na zasadach ogólnych i art. 415 k.c., stosownie do którego kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę obowiązany jest do jej naprawienia.

W niniejszej sprawie bezsporne pozostawało, że pozwany zawarł z będącym sprawcą kolizji z dnia 7 sierpnia 2013 roku posiadaczem pojazdu marki I. umowę ubezpieczenia w zakresie odpowiedzialności cywilnej. Strony nie wiodły w sprawie sporu i co do tego, że wskazana umowa obowiązywała w dacie powstania szkody w pojeździe poprzednika prawnego powoda. Pozwany nie kwestionował również okoliczności, w jakich doszło do uszkodzenia pojazdu powodów, jak i tego, że było ono następstwem naruszenia zasad bezpieczeństwa w ruchu drogowym przez kierującego pojazdem I., co kreowało jego odpowiedzialność gwarancyjną wobec powoda za majątkowe skutki zdarzenia objętego niniejszym postępowaniem w oparciu o łączącą go ze sprawcą zdarzenia umowę ubezpieczenia OC.

Pomiędzy stronami nie było również sporu co do zakresu i skuteczności zawartej umowy cesji oraz co do zakresu uszkodzeń w pojeździe objętym żądaniem odszkodowawczym zgłoszonym w toku postępowania.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył natomiast wysokości szkody powstałej w wyniku przedmiotowego zdarzenia i wiązał się z odmiennymi ustaleniami stron, co do wysokości koniecznych kosztów naprawy pojazdu należącego do powoda. W szczególności strony, powołując się na wykonane na ich zlecenie kalkulacje kosztów naprawy, prezentowały odmiennie twierdzenia, co do kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powodów. Wyceny te nie mogły być jednak uznane za podstawę dokonywanych przez sąd ustaleń faktycznych z uwagi na fakt, iż twierdzenia stron w tym zakresie były sprzeczne.

Wydając wyrok sąd oparł się na przedłożonych przez strony dokumentach, które w toku procesu nie były przez żadną z nich kwestionowane - zarówno co do ich autentyczności, jak również w odniesieniu do zawartych w nich treści. Również i Sąd oceniając zgromadzony materiał dowodowy nie znalazł przyczyn, dla których przedstawione dokumenty nie mogłyby stanowić podstawy wydanego w sprawie orzeczenia.

Podstawowe znaczenie dla ustalenia wysokości i zakresu szkody, jako okoliczności o charakterze specjalnym, miał w niniejszej sprawie dowód z pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego. Zgodnie z treścią przepisu art. 278 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego (dalej k.p.c.) w wypadkach wymagających wiadomości specjalnych sąd po wysłuchaniu wniosków stron, co do liczby biegłych i ich wyboru może wezwać jednego lub kilku biegłych w celu zasięgnięcia ich opinii. Konstrukcja tego uregulowania wskazuje, iż dowód tego rodzaju winien być przeprowadzony przez osobę wskazaną przez sąd w toku postępowania. Kwestii o charakterze specjalnym nie może

natomiast rozstrzygnąć opinia prywatna sporządzona na zlecenie strony poza postępowaniem sądowym. Pogląd taki wyrażany wielokrotnie w orzecznictwie Sądu Najwyższego znalazł swój wyraz między innymi w uzasadnieniu wyroku z dnia 12 kwietnia 2002 r. (w sprawie I CKN 92/00, opubl. LEX nr 53932).

Z uwagi na powyższe ustalając zakres uszkodzeń powstałych w samochodzie K. P. oraz koszty ich usunięcia sąd brał pod uwagę przede wszystkim treść pisemnej opinii biegłego z zakresu techniki samochodowej i ruchu drogowego R. S.. Wnioski sformułowane przez tego biegłego były w ocenie Sądu wyczerpujące i spójne. Opinia została sporządzona przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Po drugie, biegły sporządzając opinię oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego. Wreszcie zaś opinia biegłego była sformułowana w sposób precyzyjny, a konkluzje w niej zawarte zostały logicznie uzasadnione i powiązane z przedstawionym w opinii procesem rozumowania oraz pozostałym materiałem dowodowym będącym przedmiotem oceny sądu w tym postępowaniu. Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności, sąd uznał opinię biegłego za w pełni przekonywującą. Istotne jest również i to, że strony nie zakwestionowały ustaleń biegłego ani wysnutych przezeń wniosków.

Ustalając zakres wysokości należnego powodowi odszkodowania, Sąd miał na względzie regulacje określone w art. 363 § 1 i 2 k.c., zgodnie z którymi naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Jednakże gdyby przywrócenie stanu poprzedniego było niemożliwe albo gdyby pociągało za sobą dla zobowiązanego nadmierne trudności lub koszty, roszczenie poszkodowanego ogranicza się do świadczenia w pieniądzu. Jeżeli naprawienie szkody ma nastąpić w pieniądzu, wysokość odszkodowania powinna być ustalona według cen z daty ustalenia odszkodowania, chyba że szczególne okoliczności wymagają przyjęcia za podstawę cen istniejących w innej chwili. W konsekwencji obowiązek naprawienia szkody przez wypłatę odpowiedniej sumy pieniężnej powstaje już z chwilą wyrządzenia szkody i nie jest uzależniony od tego, czy poszkodowany dokonał następnie naprawy rzeczy, ani nawet tego, czy w ogóle zamierza przywracać tą rzecz do stanu poprzedniego. Rozmiar szkody określa bowiem różnica między stanem majątku poszkodowanego, jaki zaistniał po zdarzeniu wywołującym szkodę, a stanem jego majątku jaki istniałby, gdyby zdarzenie powodujące szkodę nie miało miejsca. Zgodnie z poglądem wyrażanym przez Sąd Najwyższy wysokość odszkodowania należy ustalać według przewidywanych kosztów naprawy i według cen z daty ich ustalania (por. wyrok z dnia 27 czerwca 1988 r., I CR 151/88; wyrok z dnia 11 czerwca 2001 r., V CKN 266/2000). Nie znaczy to jednak, że naprawa pojazdu przez poszkodowanego jest prawnie irrelevantna w procesie ustalenia wysokości odszkodowania. O ile samochód pozostaje w stanie uszkodzonym, koszt jego naprawy wyraża się zawsze w pewnej potencjalnej kwocie, odpowiadającej spodziewanym kosztom jego naprawy, powiększonym o ewentualne dodatkowe ujemne zmiany stanu majątkowego. Od kosztorysowego sposobu określania szkody należy jednak odstąpić w przypadku, gdy poszkodowany zlecił usunięcie uszkodzeń pojazdu, a zakres prac, rodzaj użytych części i technologia naprawy sprawiły, że pojazdowi przywrócono poprzedni stan techniczny. Wówczas szkoda rozumiana jako uszkodzenie rzeczy przestaje istnieć. Uszczerbek majątkowy poszkodowanego ogranicza się zaś do ubytku majątkowego wywołanego kosztami naprawy.

Tego rodzaju sytuacja zaistniała w okolicznościach niniejszej sprawy, bowiem powód nie zaprzeczał, że dokonana przez niego naprawa doprowadziła pojazd do stanu sprzed szkody, obejmując wszystkie jego elementy. Okoliczność ta została również potwierdzona opinią biegłego sądowego.

W tym miejscu podkreślić należy, iż reguły ukształtowane z mocy art. 361 § 1 i 2 k.c., co słusznie podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 08 września 2004 r., IV CK 672/03, Lex 146324, nakazują przestrzeganie zasady pełnego odszkodowania w granicach adekwatnego związku przyczynowego (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01, OSP 2002, z. 7-8, poz. 103 i uchwałę z dnia 21 marca 2003 r., III CZP 6/03, OSNC 2004, z. 1, poz. 4). Podstawową funkcją odszkodowania jest bowiem, jak wywodzi w cytowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy, kompensacja, co oznacza, że odszkodowanie powinno przywrócić w majątku poszkodowanego stan rzeczy naruszony zdarzeniem wyrządzającym szkodę, nie może ono jednak przewyższać wysokości faktycznie poniesionej szkody. Oceny, czy poniesienie określonych kosztów mieści się w ramach szkody i normalnego związku przyczynowego, jak podkreślał Sąd Najwyższy, należy dokonywać na podstawie indywidualnej sytuacji poszkodowanego i konkretnych

okoliczności sprawy (por. uzasadnienia wyroku z dnia 20 lutego 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.; wyrok z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 niepubl.).

W konsekwencji należało uznać, iż pozwany zakład ubezpieczeń zobowiązany jest wobec powoda do świadczenia odszkodowawczego obejmującego całkowity poniesiony koszt prac niezbędnych do pełnego przywrócenia pojazdu do stanu sprzed szkody wynikający z faktury VAT nr (...).

W tym miejscu podkreślić również należy, iż przez przywrócenie stanu poprzedniego należy rozumieć doprowadzenie rzeczy do stanu używalności i jakości, istniejącego przed wystąpieniem szkody. Jak wskazał Sąd Najwyższy, rzecz ta winna odzyskać takie same walory użytkowe i estetyczne, jakie miała przed wyrządzeniem szkody (por. wyrok SN z dnia 19 lutego 2003 r., V CKN 1690/00, LEX nr 83828). Wydatki związane z zakupem części nowych stanowią wówczas uzasadniony koszt naprawy uszkodzonej rzeczy i wchodzi w skład odszkodowania. Jak stwierdził Sąd Najwyższy, osoba odpowiedzialna za szkodę obowiązana jest zwrócić poszkodowanemu wszystkie celowe, ekonomicznie uzasadnione wydatki, poniesione w celu przywrócenia stanu poprzedniego rzeczy uszkodzonej. Do wydatków tych należy zaliczyć w zasadzie także koszt nowych części i innych materiałów, których użycie było niezbędne do naprawienia uszkodzonej rzeczy (wyrok SN z dnia 20 października 1972r., sygn. akt II CR 425/72, OSNC 1973/6/111). Nie sposób bowiem obciążyć poszkodowanego obowiązkiem poszukiwania na rynku części używanych o stopniu zużycia takim jak te, które uległy zniszczeniu. Osoba dotknięta szkodą ma więc prawo zakupić części nowe i oryginalne. Pomniejszenie odszkodowania liczonego według cen takich właśnie części winno zaś nastąpić tylko wówczas, gdyby zamontowanie elementów nowych miało doprowadzić do zwiększenia wartości pojazdu. Tylko w takim przypadku można bowiem mówić o wzbogaceniu się osoby poszkodowanej w związku z wypłatą jej odszkodowania. Taka sytuacja może jednak zaistnieć jedynie wyjątkowo, albowiem reguła w przypadku pojazdów mechanicznych jest utrata ich wartości rynkowej w związku z faktem poddania ich czynnościom naprawczym.

W okolicznościach niniejszej sprawy brak przy tym informacji, aby stan techniczny pojazdu przed wypadkiem był zły, aby uszkodzone części były już niepełnowartościowe lub, aby przedmiotowy samochód w przeszłości był już wielokrotnie uszkodzony. W szczególności strona pozwana, mimo że dokonała oględzin pojazdu, nie zawarła w sporządzonej przy tej okazji dokumentacji żadnych uwag co do niepełnowartościowego charakteru części użytych wcześniej do naprawy lub choćby ich nieoryginalnego pochodzenia. Natomiast biegły na podstawie tejże dokumentacji nie dopatrzył się żadnego ze wskazanych powyżej elementów.

Ostatecznie Sąd posiłkując się wyliczeniami biegłego sądowego dokonał istotnych ustaleń w zakresie stanu faktycznego, przyjmując, że wartość koniecznych kosztów naprawy uszkodzonego pojazdu powodów zamyka się kwotą wskazaną w fakturze VAT a więc kwotą 9 009,84 złotych. Mając na względzie dotychczas wypłacone powodowi przez pozwanego odszkodowanie z tytułu rekompensaty szkody w pojeździe (w kwocie 4 913,69 złotych oraz 791,20 złotych), sąd uznał, że pozwany w dalszym ciągu pozostaje zobowiązany wobec powoda do świadczenia odszkodowania z tego tytułu w kwocie 3 304,95 złotych i taką kwotę sąd zasądził w punkcie I wyroku, oddalając jednocześnie żądanie w zakresie 5 groszy albowiem nie znalazło ono uzasadnienia w przeprowadzonych działaniach matematycznych.

Orzeczenie w przedmiocie roszczenia o zapłatę odsetek sąd oparł o treść przepisu art. 481 § 1 k.c., stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Sąd miał przy tym na uwadze dyspozycję art. 817 § 1 k.c. stosownie do którego ubezpieczyciel obowiązany jest spełnić świadczenie w terminie trzydziestu dni, licząc od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. K. P. zawiadomił pozwanego o wypadku w dniu 12 sierpnia 2012 roku a zatem 30 dniowy termin na zakończenie postępowania likwidacyjnego i wypłatę powodowi świadczenia odszkodowawczego upłynął z dniem 12 września 2013 roku.

O kosztach procesu Sąd orzekł w pkt II wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. oraz art. 100 zdanie 2 k.p.c., zgodnie z którymi strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony, przy czym do niezbędnych kosztów procesu strony

reprezentowanej przez adwokata zalicza się jego wynagrodzenie i wydatki jednego radcy prawnego, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony. Jednocześnie przepis art. 100 zdanie 2 k.p.c. umożliwia sądowi nałożenie obowiązku zwrotu kosztów tylko na jedną ze stron w przypadku gdy przeciwnik uległ tylko co do nieznaczącej części swojego żądania.

Zauważyć należało, iż w rozpoznawanej sprawie powód okazał się stroną wygrywającą sprawę w zasadzie w całości, co dawało podstawę dla obciążenia pozwanego obowiązkiem zwrotu wszystkich poniesionych przez stronę powodową kosztów postępowania. Na poniesione przez powoda koszty składała się kwota 166złoty uiszczona przez niego tytułem opłaty od pozwu kwota 600 złotych tytułem wynagrodzenia, kwota 842,14 złotych tytułem wykorzystanej części zaliczki na wynagrodzenie biegłego oraz kwota 17 zł uiszczona tytułem opłaty skarbowej od udzielonego pełnomocnictwa i taką też kwotę sąd zasądził w punkcie 3 orzeczenia

W punkcie III sąd zwrócił powodowi kwotę 157,86 złotych tytułem części niewykorzystanej zaliczki na poczet wynagrodzenia biegłego sądowego.

Mając na uwadze poczynione powyżej rozważania orzeczono jak w sentencji.

SSR Anna Dulaska

S., dnia 23 marca 2018 roku

ZARZĄDZENIE

1. odnotować,
2. odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi pozwanego,
3. akta przedłożyć z pismami, apelacją lub za 28 dni.

SSR Anna Dulaska